



DOBRCZE ŻE JESTES

List do parafian

Numer 4 (254) CZERWIEC 2018 r.



„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”



***Ze smutkiem żegnamy
z nadzieją witamy...***

W numerze:

Zmiany personalne – str. 2
Nasz festyn parafialny – str. 4
Boże Ciało – str. 6
Ponawiam prymicyjne wezwanie – str. 8
Cierpienie w życiu świętych – str. 10
I Komunia Święta – str. 14

Bierzmowanie – str. 17
Wywiad z Ojcem Proboszczem – str. 18
Wywiad z Ojcem Tomkiem – str. 19
Wakacje z Bogiem, ale i ze świętymi – str. 20
Błogosławiona Dorota z Mątowów – str. 22
oraz: wydarzenia parafialne, humor,
kulinaria, dla dzieci i inne.

Zmiany personalne w naszej parafii

Prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, komunikatem z posiedzenia Rady Prowincjalnej z 28 maja 2018 roku, dokonał zmian personalnych w komunice kędzierzyńskim.

**O. mgr lic.
Mieczysław Hałaszkowski OMI**



Dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Eugeniusza de Mazenoda OMI na kędzierzyńskim Pogorzelcu oraz drugi radny komunitetu zakonnego, od dnia 16 sierpnia 2018 roku obejmie funkcję superiora (przełożonego) naszego domu zakonnego w Kokotku (diecezja gliwicka).

O. mgr Tomasz Woźny OMI

Dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Eugeniusza de Mazenoda



OMI, katecheta w szkole podstawowej, od 1 lipca 2018 roku obejmie urzędy: dyrektora rezydencji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Zahutyniu k. Sanoka, ekonoma tegoż domu oraz proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zahutyniu (archidiecezja przemyska).

Jednocześnie ojciec prowincjał skierował do posługi w naszej wspólnocie:

O. mgr Krzysztof Jurewicz OMI

Dotychczasowy dyrektor Sekretariatu Powołań przy Domu Prowincjalnym w Poznaniu, od dnia 16 sierpnia obejmie urząd proboszcza parafii na Pogorzelcu, będzie również służył radą superiorowi domu zakonnego (drugi radny).



**Kleryk mgr
Piotr Lichaczewski OMI**



Dotychczasowy scholastyk domu formacyjnego w Obrze (Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej), od dnia 1 lipca 2018 roku będzie domownikiem naszej wspólnoty zakonnej.

W czasie wakacji pamiętaj o niedzielnej Mszy Św. !!!

Będą się one odbywać w naszym kościele w miesiącach lipcu i sierpniu
- w dni powszednie o godz. 7.00 i 18.00
- w niedzielę i święta o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00, 20.00

UWAGA!

Nowy adres parafialnej strony internetowej i e-maila parafialnego.
strona internetowa parafii: www.kedzierzyn-kozle.oblaci.pl
e-mail parafialny: eugeniusz@oblaci.pl

Słowo Proboszcza na pożegnanie



Dnia 12 sierpnia 2018 r. odbędzie się pożegnanie proboszcza parafii św. Eugeniusza de Mazenoda. Będzie to szczególny dzień w moim życiu. Proboszczem byłem 25 lat. Dobry to czas na zamknięcie najważniejszego etapu i rodzaju posługiwania w Kościele i Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Serce moje przepełnione jest wdzięcznością wobec Boga, że dał mi odpowiednie siły i zdolności. Wdzięczny jestem moim przełożonym za zaufanie. Wdzięczy jestem wszystkim, z którymi współpracowałem. W Kędzierzynie-Koźlu czułem się naprawdę jak u siebie i wśród swoich. Doświadczyłem tutaj wiele dobra, życzliwości i otwartości. Na pewno nie dałem z siebie tyle ile trzeba i ile rzeczywiście mogłem, ale starałem się i pielęgnowałem troskę, żeby przesłanie Najświętszego Serca Pana Jezusa było sposobem bycia i wszelkiej posługi. Bóg zapłać za wszystko!

O. Mieczysław Hałaszkowski OMI

PODZIĘKOWANIE

Pomoc, w dodatku bezinteresownie otrzymana nabiera w naszym mniemaniu podwójnej mocy, stąd też wyrażamy serdeczne podziękowania dla wszystkich i każdego z osobna za dobro uczynione w ramach organizacji parafialnego festynu rodzinnego – Powiatowego Dnia Rodzicielstwa Zastępczego.

Ogromną wdzięczność okazujemy **Pani Małgorzacie Tudaj** - Staroście powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego i **Pani Sabinie Nowosielskiej** – Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle oraz **Panu Grzegorzowi Peczkisowi** - Senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej za zawierzenie nam w nasz cel oraz za obecność. Wdzięczni jesteśmy licznym przedstawicielom **Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Stowarzyszenia „Dobra Rodzina”** oraz **Stowarzyszenia Patriotyczny Kędzierzyn**, którzy swoją pracą i zaangażowaniem uczynili ten dzień profesjonalnym. Za obsługę przy scenie, a także każdą pomocną radę dziękujemy **Miejskiemu Ośrodkowi Kultury**. Za Wasze ręce do pracy oraz wsparcie rzeczowe ślemy podziękowania do **Rady Osiedla „Pogorzelec”**, Aga Siedlicka s.c. Sklep Mięsny, Agnieszka i Tomasz Ciupek, Andrzej Krebs, Auto Lellek, Bank BGŻ Paribas s.a., Delikatesy Centrum – Patryk Ruzik, Eldom Kopaniec, Firma handlowo-usługowa KAES Krzysztof Śladek, Firma Open Event Ryszard Kuczera, Grotrans, Grupa Azoty, Hurtownia Opakowań, Joanna Sado „COLO Sport”, Jokey Plastik, Karczma „U Freda”, Kino Helios, Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Zakład Komunikacyjny, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, Moto Centrum WOŚ, Pan Marian Worobiec Prezes Zarządu Serwid Blachowna Sp z o.o., Piekarnia Gembolis Sławęce, Radna Miasta Kędzierzyn-Koźle Pani Dorota Mrówka, Restauracja „Ogródowa”, Salon fryzjerski „Irena”, Salon fryzjerski Grażyna Czubek, Salon fryzjerski La Femme Jola, Salon fryzjerski Sonia, Salon Kosmetologii Profesjonalnej Kapriss, Salon kosmetyczny „Vassari”, Salon Optyczny KOPANIECCY, Sklep Kaufland, Stoisko wędliniarskie halla Manhattan Pan Jacek Przybysz, Transport Morawiec, Waldemar Gohla Fun Ice Factory, Zdjęcia rodzinne – Radna Miasta Kędzierzyn-Koźle Pani Elżbieta Setnicka, Związek Czysty Region.

Lista tych, którym powinniśmy podziękować jest dużo dłuższa, ale nie sposób każdego wymienić, a jednak dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania pięknego rodzinnego wydarzenia jakim był nasz festyn parafialny.

Naszymi Patronami Medialnymi byli Radio DOXA, TVM Kędzierzyn-Koźle, Gazetka Dobrze że Jesteś, Gazeta Lokalna, Portal KK24, Dzień Dobry Kędzierzyn-Koźle za co serdecznie dziękujemy.

Nigdy nie zapominajmy o tym, by nosić w sobie troskę o innych... dlatego pomagajmy, przez co nasze życie uczyni nas spełnionych i otrzymamy więcej niż sami podarowaliśmy. Zapamiętamy na zawsze Wasze dobre, pomocne ręce i życzymy Wam licznych Bożych łask.

o. Tomek i Patrycja



FESTYN RODZINNY

parafia św. Eugeniusza de Mazenod

Nasz Festyn u Oblatów 2018



Oj, dużo się działo na festynie parafialnym u św. Eugeniusza de Mazenoda, zorganizowanym w sobotę 26 maja. Już od godzin południowych występowały dzieci z placówek oświatowych naszej dzielnicy. O godzinie 15.00 oficjalnego otwarcia dokonał o. proboszcz Mieczysław Hałaszkowski OMI oraz władze lokalne z panią starostą Małgorzatą Tudaj i panią prezydent Sabiną Nowosielską. Swoją obecnością zaszczylił nas pan senator Grzegorz Peczkis.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy artystyczne na scenie. Festyn był również okazją do promowania

powiatowego dnia rodzicielstwa zastępczego. Honorowy patronat imprezy objęło Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu. Najbardziej cieszyli się najmłodsi. Wiele radości sprawiły im: dmuchane zamki, malowanie twarzy oraz darmowa wata cukrowa.

Szybko zabrakło losów loterii fantowej. Każdy z nich wygrywał. Na koniec rozlosowano 2 rowery i wiele ciekawych nagród, ufundowanych przez sponsorów. Każdy mógł znaleźć dla siebie coś dobrego. Bogatą ofertę miały stoiska kulinarne. Nie zabrakło grillowanej karkówki, ka-





w Kędzierzynie

szanki i kiełbasek. Na deser można było konsumować pyszne ciasta domowej roboty. Dużym zainteresowaniem cieszyły się bezalkoholowe drinki z lodem.

Pogoda dopisała. Było to bardzo upalne i słoneczne popołudnie. Dużą atrakcją okazały się popisy taneczne cheerleaders z powiatu. Przyszli kierowcy mieli okazję na przejażdżkę tirami, mogli oglądać wozy służb ratowniczych i policji.

Jednak największą i wyczekiwaną atrakcją była bajka "Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków" w wykonaniu duszpasterzy i zaproszonych gości.

Występy krasnoludków rozbawiały do łez niejednego widza.

Po występach teatralnych gwiazdą wieczoru była Majka Jeżowska. Festyn był okazją do wspólnego świętowania oraz spotkań w gronie znajomych i rodziny.

Zintegrował społeczność lokalną. Cała zabawa zakończyła się potańcówką przy utworach zespołu Szlagier Maszyna. Był to niestety festyn pożegnalny z o. proboszczem i o. Tomkiem. Mamy nadzieję, że dadzą się zaprosić jako goście honorowi na kolejne parafialne uroczystości.

L.L.





BOŻE CIAŁO - 31.05.2018 r.





Procesja Bożego Ciała

*Przyroda świat ozdobiła,
Soczystą zielenią okryła.
Piękne długie dni czerwcowe
Chrystusowi są poświęcone.*

*Serce Jezusa kochamy,
Więc litanię odmawiamy,
Bo ono jest miłosierne
Dobroci i miłości pełne.*

*Nasza chrześcijańska wiara
Czci święto Bożego Ciała,
Wraz ze świętym Mikołajem
Parafia w szeregi staje.*

*Wówczas idzie ulicami
Barwna procesja ze śpiewami,
Rzesze wiernych, bardzo liczne,
Wyznają wiarę publicznie.*

*Okna domów przystrojone,
Idą poczty sztandarowe.
Najświętsze Ciało wśród uniesień
Kapłan w Monstrancji niesie.*

*Dzieci sypią kwiaty w darze,
Lśnią w słońcu cztery ołtarze,
Na nich religijne symbole
Z płatków dywany na dole.*

*Choć to święto raz w roku –
Nie brakuje mu uroku,
Bo dzieło Boże chwalimy,
Gdy w podzięce się modlimy.*

*Niech więc to święto czwartkowe
Pozostanie wyjątkowe.
Umocni parafian w wierze,
Szczere będą ich pacierze.*

Halina Ozga

PO 50 LATACH KAPŁAŃSKIEJ SŁUŻBY, NIE ZMIENIAM, ALE PONAWIAM PRYMICYJNE WEZWANIE

Z Ojcem Józefem Chlebkiem OMI rozmawia Stanisława Ścigacz

Stanisława Ścigacz: Ojcie Józefie, czy mógłby nam Ojciec przybliżyć wiadomości o swojej rodzinie?

O. Józef Chlebek: Marta Chlebek, z domu Matczyńska powiła mnie 4 grudnia 1942 roku w Białosłiwu, blisko Górki Klasztornej, gdzie już w 1079 roku objawiła się pierwszy raz na polskiej ziemi Maryja z Dzieciątkiem i stała się Królową Krajny.

Ojciec Kazimierz, Polak z krwi i kości, podczas wojny służył okupantowi w okolicy Wilna i Kowna. Nigdy z tym stanem nie mógł się pogodzić. Najważniejsza dla ojca była jednak wiara i Boża miłość, i dlatego przetrwał wszystkie zawirowania. Przyjeżdżając na urlopy, przywoził ze sobą osobistą cześć i nabożeństwo do Maryi, Matki Miłosierdzia.

Uczył czworo dzieci, mnie, starszą siostrę Halinę, młodszego brata Bernarda i siostrę Jadwigę, jak rozsławiać kult do Matki Wileńskiej, czyli Miłosierdzia..

Mama natomiast pielęgnowała w rodzinie głęboki kult do Matki Boskiej Częstochowskiej. A więc, bogate i różnorodne nabożeństwa do Matki Bożej, przenikało mnie od dzieciństwa. Zwornikiem obu nabożeństw była Ona w obrazie M. B. Wniebowziętej, której obraz znajduje się do dziś w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krostkowie.

S. Ś: Kiedy u Ojca pojawiło się pragnienie zostania kapłanem?

O. Ch.: W moim życiu pojawił się taki moment i wynikał z dziecięcej ufności do Matki Bożej. Wtedy udałem się do Markowic, do Niższego Seminarium Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, gdzie pierwszego września 1957 roku rozpocząłem naukę. Wtedy już nie żyła moja mama, a w naszym gospodarstwie pojawił się przysiębiający upadek.

Dzięki dobrej rodzinie, modlitwie parafii i pomocy najbliższych wytrzymałem cztery lata w Niższym Seminarium (1957 – 1961).

S. Ś: Jak dalej przebiegało Ojca powołanie kapłańskie?

O. Ch.: Dzięki Duchowi Bożemu, znalazłem siły by przez rok 1961 –

1962 rozważać dogłębnie tajemnicę powołania kapłańskiego i zakonnego na Świętym Krzyżu. Tam dane mi było zbliżyć się do Chrystusa z odpowiedzią na pytanie, czy mam powołanie do służby Bożej. Zdecydowałem się powiedzieć „TAK” mimo różnych „za i przeciw”. 8 września 1962 roku złożyłem pierwsze śluby zakonne. Teraz czekała mnie Obrza, jeśli nie zrezygnuję z obranej drogi.



Wszyscy wiemy, że kapłan nie spada cudownie z nieba na ziemię, ale wywodzi się z ludu i dla ludzi święci się kapłanów.

S. Ś: Jak rodzina Ojca przeżywała powołanie do kapłaństwa?

O. Ch.: Kiedy podjąłem naukę w Markowicach, rodzina przeżyła śmierć mamy, która odeszła do Pana 7 kwietnia 1957 roku. Wierzę, że pomagała mi z nieba, gdy ja mocowałem się z kapłaństwem. Gdy przyjeżdżałem na wakacje do domu, pierwsze kroki zwykle kierowałem na cmentarz w Krostkowie, by dzielić się radościami i smutkami z mamą.

Tata też potrzebował pomocy. Dwudziestego ósmego lutego 1960 roku ożenił się z Marianną Rusin, która była wdową i miała dwóch synów. Powiększona rodzina stała się dla mnie osobliwą pomocą w rozwijaniu moich pragnień. W domu nie było bogactwa.

Miłość w rodzinie wspomagała mnie materialnie i duchowo.

S. Ś: Jak dalej rozwijało się Ojca powołanie do kapłaństwa?

O. Ch.: Zdecydowałem się na dalsze studia w Obrze. We wrześniu 1962 roku po skończonym nowicjacie i złożeniu pierwszych ślubów, rozpocząłem studia w Obrze. Czteroletnie studia wymagały nowych natchnień, siły ducha i chęci do nauki. I tak się zaczęło. Rektorem przez cały czas mojego pobytu w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze był o. Feliks Matyskiewicz, święcie żyjący oblat Maryi Niepokalanej. Profesorowie się zmieniali, ale studenci dwuletniej filozofii i czteroletniej teologii starali się podołać wymogom Wyższego Seminarium. Bolałem, gdy ktoś rezygnował z dalszej nauki i odchodził, występował. Ci, co wytrwali do końca, zdali egzaminy i moralnie byli przygotowani do posługi kapłańskiej, otrzymali święcenia kapłańskie. Po czwartym roku studiów złożyłem wieczyste śluby zakonne.

S. Ś: Dalszy etap to święcenia kapłańskie i Msza Święta Prymicyjna.

O. Ch.: Nadszedł dzień święceń kapłańskich. Była niedziela 23 czerwca 1968 roku. Z rąk J. Eksc. Ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka stałem się kapłanem Jezusa Chrystusa. Bogu niech będą dzięki.

Za tydzień, w niedzielę 30 czerwca sprawowałem prymicyjną Eucharystię w rodzinnej parafii Krostkowo. Najwięcej radowała się moja wioseczka Dębówka Nowe, gdzie udzielałem błogosławieństwa prymicyjnego.

S. Ś: Gdzie Ojciec posługiwał po święceniach kapłańskich?

O. Ch.: Po święceniach posługiwałem w różnych miejscowościach. Już w lipcu 1968 roku byłem w Lublińcu, gdzie odbywałem staż duszpasterski i misjonarski. Nietypowo, ale już 24 lutego 1969 roku zadomowiłem się w Białogardzie k. Łeby. Tutaj przez cztery lata uczyłem się kapłaństwa. Stąd przełożeni skierowali mnie do misyjnej posługi pod okiem o. Walentego

Zapłaty w Prokurze Misyjnej w Poznaniu. Ojcu Dyrektorowi służyłem przez pięć lat stacjonarnie. Kolejne dwa lata (1978 – 1980) to pobyt u Matki Bożej Kodeńskiej.

W latach 1980–1982 posługiwałem w Siedlcach, najpierw jako rektor kaplicy oblackiej, a przez kolejny rok z woli biskupa ordynariusza Jana Mazura pełniłem posługę proboszcza w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Stąd przenieśli mnie przełożeni do Grotnik koło Łodzi.

W latach 1982–1993 byłem ludowym misjonarzem. Przez jedenaście lat służyłem ludowi diecezji łódzkiej jako kapłan, oblat Maryi Niepokalanej.

Wreszcie dotarłem do Kędzierzyna-Koźla i od 1993 roku do dziś apostołuję. Będąc 25 lat w Kędzierzynie dostępuję w tym roku wielkiej Łaski, bo Bóg daje mi okazję specjalną, by wśród ludu Śląska świętować 50 lat Chrystusowego kapłaństwa.

S. Ś: Co może Ojciec powiedzieć o swoim życiu od czasu święceń kapłańskich?

O. Ch.: Od roku święceń do dnia dzisiejszego byłem w ciągłym kontakcie z rodziną. Cieszyłem się ich powodzeniami i chwilami słabości, a nawet żałoby. Dziewiętnastego lipca 1971 roku zabrał nam Bóg ojca Kazimierza, który przeżył 64 lata. Zaś 3.12.1992 roku pożegnała nas najmłodsza z rodzeństwa, siostra Jadwiga, mając 43 lata jak mama Marta. Do teraz cieszą się życiem siostra Halina i brat Bernard. To dzięki dobremu rodzeństwu mogłem realizować przez 50lat służbę kapłańską.

Rodzinę, krewnych, bliskich, wszystkich dobrodziejów i wszystkich ludzi dobrej woli zapraszam na Mszę dziękczynną w sobotę 23 czerwca o godzinie 15:00. W Godzinie Miłosierdzia chcę dziękować Wszystkim, którzy byli ze mną w radościach i różnych słabościach, za współpracę w wypełnianiu mojego programu prymicyjnego: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

S. Ś: Dziękuję Ojcu za rozmowę. Życzę z całego serca i w imieniu wszystkich parafian, aby kolejne lata posługiwania kapłańskiego dawały dużo radości i prostowały ścieżki życia napotkanych ludzi. Niech Pan Bóg błogosławi Ojcu każdego dnia, a Maryja nieustannie przytula do serca i ochrania płaszczem swej opieki. Kochany Ojciec dobrze, że Jesteś i Szczęść Boże☺.



Niniwa w Lublinie

Dnia 2.05.2018r(środa) około godziny siódmej pojechaliśmy wspólnotowo na XXVIII Ogólnopolski Zjazd Niniwy w Lublinie. Zabraliśmy ze sobą uczestników z Bodzanowa oraz Lublina. Dotarliśmy na miejsce około godziny 16:20, tam zostawiliśmy bagaże oraz zjedliśmy kolację. Po posiłku ruszyliśmy trolejbusem do Centrum Spotkania Kultur na ciekawy spektakl pt. „PROROCK”, który był wzbogacony w najciekawsze fragmenty Starego Testamentu. Po godzinie 21:00 rozeszliśmy się do rodzin, u których mieszkaliśmy przez cały wyjazd.

Drugi dzień rozpoczęliśmy o godzinie 8:00 modlitwą poranną oraz śniadaniem. Następnie ruszyliśmy na Majdanek - miejsce śmierci wielu niewinnych ludzi, poznaliśmy ich życie w obozie. Tam również miała miejsce Konferencja o. Jarosława Kędzia OMI, która dotyczyła obozu koncentracyjnego. O godzinie trzynastej wróciliśmy na obiad i chwilę odpoczynku. Później odbyła się druga część Konferencji. Braliśmy także udział w pracy w grupach, po której nastąpiła adoracja z rachunkiem sumienia i spowiedź, która poruszyła wielu młodych i starszych ludzi. O godzinie osiemnastej rozpoczęła się Eucharystia. Po tak długim czasie pięknej i owocnej modlitwy nastąpił moment na kolację, po której rozpoczęliśmy słuchając koncertu zespołu B6, który zakończył nasz dzień i około 21:00 wróciliśmy do rodzin. Piątek rozpoczęliśmy śniadaniem, a później

poszliśmy się pomodlić. O godzinie 9:30 wyjechaliśmy zwiedzać Lublin zaczynając od KUL – u (Katolicki Uniwersytet Lubelski) i spotkania z jego przedstawicielem. O 10:45 wysłuchaliśmy Konferencji o. Łukasza Krauze OMI, po której sprawdzaliśmy naszą wiedzę o wspólnotcie i świętych wypełniając quiz stworzony przez o. Tomasza Gali OMI. Później odbyła się Msza św. na KUL-u. Po Eucharystii nastąpił moment na obiad, po którym ruszyliśmy na dalsze zwiedzanie Lublina, m.in. Katedrę, Zamek i Muzeum Słowa. Około godziny dziewiętnastej wróciliśmy na kolację. Później wzięliśmy udział w pięknym i bardzo wzruszającym koncercie Uwielbienia z możliwością przyjęcia modlitwy wstawienniczej. O 21:00 nastąpił czas na rozejście się na nocleg.

Ostatni dzień rozpoczęliśmy od pakowania i żegnania się z rodzinami - to był bardzo wzruszający moment. Później ruszyliśmy na śniadanie i modlitwy, po których słuchaliśmy świadectw różnych młodych ludzi. O godzinie 11:00 przyszła pora na pożegnalną Eucharystię. Później poszliśmy na obiad, a po trzynastej każdy pojechał do domu. Wróciliśmy do Kędzierzyna po 22:00. Zjazd był bardzo ciekawie zorganizowany. Znaleźliśmy czas zarówno na edukację, jak i odpoczynek. Poznaliśmy wielu cudownych i wspańiałych ludzi, którzy okazali nam dużo dobroci i serca.

Julia Anna Niedziela

CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH (część 4)

W poprzednich odcinkach opisano problem cierpienia z medycznego i psychologicznego punktu widzenia oraz zasygnalizowano, czym jest cierpienie w życiu katolika. Przypomniano te sytuacje w życiu Jezusa i Jego Matki, które spowodowały Ich cierpienia przed ukrzyżowaniem Zbawiciela, przypomniano Świętych Młodzianków zamordowanych z powodu Jezusa i pierwszych męczenników świadomie umierających za wiarę w Jezusa: świętych Szczepana, apostołów: Jakuba Starszego, Mateusza Ewangelisty i Andrzeja. Obecnie opiszemy życie i śmierć kolejnych apostołów. Daty ich śmierci nie są pewne, podajemy je według przyjętej wczesnochrześcijańskiej chronologii. Podajemy także możliwe daty ich śmierci.

Święty Jakub Młodszy – Apostoł

Greckie imię Jakob lub Jakobos pochodzi od hebrajskiego Jaakob lub aramejskiego Jaakob – El: „Bóg osłania”, „Bóg chroni”. Etymologia słowa jest niepewna, bowiem może także pochodzić od hebrajskiego akeb: „pięta”, „on trzyma za piętę”, albo hebrajskiego akab: „ten, który pozbawia dziedzictwa”. Greckie słowo tłumaczone jako „młodszy” może także oznaczać „mniejszy” i wskazywać, że był niższy od Jakuba syna Zebedeusza.

Święty Jakub Młodszy był synem Alfeusza i Marii, która mogła być siostrą Matki Jezusa lub siostrą św. Józefa. U Żydów i Rzymian siostrom nadawano wspólne imiona i jako krewny Jezusa był na sposób semicki nazywany Jego bratem (Mk 6.3, Ga 1.19). Był bratem św. Judy Tadeusza i dlatego obu nazywano „braćmi Pana”. Jest na liście 12 Apostołów wybranych osobiście przez Jezusa.

Dzieje Apostolskie opowiadają o jego doniosłej roli w młodym kościele jerozolimskim, a św. Paweł mówi, że był świadkiem zmartwychwstania Jezusa i nazywa go „filarem Kościoła”. Podczas soboru apostolskiego w Jerozolimie, zwołanego po męczeńskiej śmierci Jakuba Starszego w 44 r. wyraził przekonanie, że poganie mogą być przyjęci do Kościoła bez obrzezania (Dz 15.13) i zaproponował kompromisowy warunek dla na-

wróconych pogan, aby powstrzymali się od zwyczaju spożywania mięsa zwierząt ofiarowanych bożkom oraz od nierządu. Tradycja widzi w św. Jakubie Młodszym autora listu, który nosi jego imię i skierowany jest do całego Kościoła. Analiza językowa, styl i treść listu wskazują, że autor musiał być Żydem znającym dobrze Stary Testament i chrześcijaninem znakomicie orientującym się w Kanonie Nowego Testamentu. Autor sam siebie nazywa „Jakubem, sługą Boga i Pana Jezusa Chrystusa”, musi to być ktoś dobrze znany swym adresatom, skoro takie ogólne określenie wystarczyło na określenie jego nadawcy. Nie można



dokładnie określić daty powstania listu, ale nie został napisany przed 48 rokiem. Wielu twierdzi, że jest późniejszy w stosunku do Listu św. Pawła do Rzymian, który powstał w zimie 57 – 58 roku. Zatem autorem listu musi być św. Jakub Młodszy bowiem św. Jakub Starszy został stracony przez Heroda Agrypę w 44 roku. Wątpliwości dotyczące autorstwa podnoszono głównie w czasie reformacji w XVI wieku bowiem ani powaga ani treść listu nie pasowała do poglądów autorów reformacji. Autor Listu podkreśla w nim konieczność nieograniczania własnej wiary do czystej deklaracji słownej czy abstrakcyjnej, ale o wyrażenie jej konkretnymi dobrymi czynami. Ukazuje nam chrześcijaństwo bardzo konkretne i praktyczne, w którym wiara

realizuje się w życiu przede wszystkim w miłości bliźniego, szczególnie zaś w zaangażowaniu na rzecz ubogich. Mówi wprost „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk.2.26). To zdanie Jakuba stawiali luteranie i kalwini jako przeciwstawne do stwierdzenia św. Pawła, że zostaliśmy usprawiedliwieni przez Boga nie na mocy naszych czynów, ale dzięki naszej wierze (Ga.2.16, Rz.3.28). Oba te zdania pozornie przeciwstawne w swoich odmiennych perspektywach, tak naprawdę wzajemnie się uzupełniają. Św. Paweł sprzeciwia się pysze człowieka, myślącego, że nie potrzebuje uprzedzającej miłości Boga, sprzeciwia się pysze ludzkiej wystarczalności, bez łaski danej i niezasłużonej. Św. Jakub natomiast mówi o działaniach jako naturalnym owocu wiary i napomina nas, abyśmy zdawali się we wszystkim co czynimy na dłoń Boga, zostawiając przestrzeń dla Jego niepojętej woli, który zna rzeczywiste dobro dla każdego człowieka.

W katalogach apostołów, św. Jakub Młodszy wymieniany jest na jednym z ostatnich miejsc co sugeruje, że przyłączył się do Jezusa najpóźniej. Po Zesłaniu Ducha Świętego Jakub wyróżniał się wśród Apostołów jako przewodniczący gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie. Kiedy św. Piotr został cudownie uwolniony z więzienia przez anioła, każe o tym oznajmić Jakubowi (Dz.12.17). Już za życia doznaje wielkiego szacunku nie tylko wśród chrześcijan, ale także u Żydów, u których jak podają Hegezyp i Euzebiusz cieszył się powagą ascety. Najstarszą informację o śmierci Jakuba Młodszego przekazał historyk żydowski Józef Flawiusz. W swoim dziele: „Dawne dzieje Izraela” napisanym pod koniec pierwszego wieku w Rzymie podaje, że śmierć Jakuba była zasądzona w sposób nielegalny przez najwyższego kapłana Ananiasza, syna Annasza znanego z Ewangelii. Ananiasz wykorzystał przerwę między odwołaniem prokuratora rzymskiego Festusa a przybyciem jego następcy Albinusa i w tym czasie, to jest w 62 roku skazał Jakuba na ukamienowanie i doprowadził do wykonania wyroku. Euzebiusz podaje, że przed egzekucją

Jakuba strącono ze szczytu świątyni, a tradycja dodaje, że podczas kamienowania doskoczył do apostoła pewien folusznik (rzemieślnik zajmujący się ubijaniem tkanin podczas ich produkcji) i dobił skaźnicą uderzając go pałką w głowę.

W ikonografii św. Jakub Młodszy przedstawiany jest w tunice i płaszczu z mieczem, księgą i pałką foluszniczą. Jego atrybutami są także halabarda, kamienie, korona w rękach, torba podróżna i zwój. Jest patronem Dekarzy. Dawniej jego święto obchodzono 1 maja i wtedy popularne było przysłowie: „Deszcz na świętego Jakuba – na pszeniczkę pewna zguba”.

Obecnie św. Jakuba Młodszego czcimy wraz ze św. Filipem 3 maja.

Jego relikwie dzięki objawieniom św. Epifaniusza i poszukiwaniom patriarchy Jerozolimy, św. Cyryla, zostały znalezione 1 grudnia 351 r. wraz z relikwiami Zachariasza i Symeona. Na tym miejscu została wtedy wybudowana mała świątynia. Cesarz Justynian II panujący w latach 565 – 578 przeniósł relikwie św. Jakuba Młodszego do Konstantynopola do kościoła wybudowanego ku jego czci.

Święty Tomasz Apostoł

Tomasz Apostoł, w języku greckim Didymus i aramejskim Toma (bliźniak) prawdopodobnie urodził się w Galilei i możemy przypuszczać, że był rybakiem, bowiem widzimy go wśród apostołów łowiących ryby na jeziorze Genenezaret. Nie wiemy czyim był bliźniakiem, według legendy miał brata Eleazara i siostrę Lizję (Lidię).

W Ewangeliach jest wspomniany w siedmiu miejscach, łącznie w 13 wierszach i raz w Dziejach Apostolskich, gdy jest wymieniany wśród apostołów w Wieczerniku (Dz.1.13).

Św. Jan Ewangelista wspomina św. Tomasza cztery razy:

1. Gdy Jezus zamierza udać się do Jerozolimy Tomasz mówi: „Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć” (J 11.16).

2. Podczas Ostatniej Wieczerzy na słowa Jezusa: „Znacie drogę dokąd Ja idę?”, Tomasz odezwał się: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”. Jezus odpowiedział: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem” (J 14. 4 – 6).

3. Po Zmartwychwstaniu, gdy Tomasz nie uwierzył Apostołom, że przyszedł do nich Jezus i powiedział: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę

ślądu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, a ręki mej nie włożę w bok jego, nie uwierzę... Uwierzyłeś Tomasz, dlatego że mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzą, a jednak wierzą!” (J 20.24 – 29). (stąd Niewierny Tomasz).

4. W spotkaniu ze Zmartwychwstałym Chrystusem nad jeziorem Genenezaret, gdzie Tomasz łowi ryby wraz z innymi apostołami (J 21.2).

O św. Tomaszu pisał pierwszy historyk Kościoła Euzebiusz z Cezarei, Rufin z Akwilei, św. Grzegorz z Nazjanu i św. Paulin z Noli. Święci Ambroży i Hieronim podają, że św. Tomasz głosił Ewangelię najpierw Partom (obecny Iran), a następnie



w Indiach gdzie w 67 r. poniósł śmierć męczeńską. Jako miejsce pochówku podawany jest Mailapur (przedmieście dzisiejszego Madrasu).

Według apokryfów Tomasz został zabity mieczem lub lancą w Kalaminie w Indiach, a jego grób znajduje się pod ołtarzem w katedrze w Madrasie. Ostatni apokryf powstał dopiero na przełomie IV i V wieku, opisuje podróż św. Tomasza do Indii jako architekta, na zaproszenie króla Gondafora. Św. Tomasz zamiast budować królowi pałac, głosił Ewangelię, a pieniądze przeznaczył na wybudowanie pałacu dla ubogich. Jego nauki i cuda zaowocowały nawróceniem się króla i jego rodziny. Katolickie Indie czczą św. Tomasza jako swojego Apostoła, który około 52 roku dotarł do zachodnich wybrzeży Malabaru i założył tam siedem kościołów. Legendy przypisują mu założenie kościoła malabarskiego i napisanie gnostyckiej Ewangelii Tomasza. Jego relikwie w nieznanych okolicznościach przewieziono w III wieku do Edessy (obecnie turecka Sanliurfa), gdzie powstał prężny ośrodek jego kultu. Z Edessy jego relikwie przewieziono na wyspę Chios, a w 1258 roku do Ortony w Italii. Gdy Portugalczycy w 1517 roku wylądowali

w Mylapore, pokazano im grób Apostoła. Pamięć o Apostole zachowali także tamtejsi chrześcijanie nestoriańscy. W Indiach jest również bardzo znane sanktuarium św. Tomasza Apostoła, znajdujące się na miejscu, gdzie według miejscowej tradycji Tomasz poniósł śmierć męczeńską. Miejsce to ma różne nazwy: Calamina (najczęściej spotykana), Thomas Mount (Góra Św. Tomasza), Madras, Maabar i Meliapore. Wszystkie te nazwy oznaczają jedną miejscowość: „Górę Świętego Tomasza”, położoną na jednym z przedmieści Madrasu.

Wspomnienie liturgiczne św. Tomasza Apostoła w Kościele katolickim obchodzone jest 3 lipca.

Św. Tomasz Apostoł jest patronem Indii, Portugalii, architektów, budowniczych, cieśli, geodetów, kamieniarzy, murarzy, stolarzy, małżeństw i teologów oraz miast: Urbino, Parmy, Rygi i Zamościa.

W ikonografii wyobrażany jest z księgą lub zwojem, a często pojawiającym się motywem jest wątek niewiernego Tomasza dotyczącego ran na ciele Zmartwychwstałego Jezusa. W sztuce zachodniej jego atrybutami są: kątownica, pion, kielich, miecz, serce, włócznia (którą go przebito). Jego postać znajduje się w herbie Zamościa z włócznią w prawej ręce i herbem Jelita.

W Polsce parafie pod jego wezwaniem znajdują się w Elku, Grochowie, Kietrze, Majdanie Sopotkim, Nowym Mieście Lubawskim, Obolicach, Osinach, Piotrowinie, Rybotyczach, Sosnowcu, Szczecinie, Tomaszgrodzie, Warszawie i Zamościu.

Święty Piotr Apostoł

Piotr Apostoł według Ewangelii był synem Jana (Jony) i bratem Andrzeja Apostoła. Pochodził z Betsaidy nad jeziorem Genenezaret. Do około 30 roku był rybakiem w Kafarnaum w Galilei, gdzie mieszkał wraz z żoną, którą była św. Perpetua, a ich córką, o czym mówi Martyrologium Rzymskie, miała być św. Petronela. Małżeństwo Piotra miało trwać ponad 50 lat, co jest mało prawdopodobne, bowiem jeżeli urodził się w 1 roku po Chrystusie, a został ukrzyżowany najpóźniej w 67 r. (wg innych źródeł nawet w 64 r.), to musiałby założyć rodzinę jako bardzo młody chłopak. Z Piotrem w Kafarnaum mieszkała także jego teściowa i brat Andrzej.

ciąg dalszy na str. 12 ➔

➔ *dokończenie ze str. 11*

W swoim pierwszym liście Piotr wspomina o „synu” Marku, ale prawdopodobnie ma na myśli Jana Marka, późniejszego ewangelistę. Dzieje Piotra po 30 roku opisują Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Na wezwanie Jezusa (Mt. 4.18 – 22, Mk 1.16 – 20, Łk.5.1 – 11), Piotr wraz ze swym bratem Andrzejem i synami Zebedeusza, Janem i Jakubem porzucił zawód rybaka, został uczniem Jezusa i towarzyszem Jego publicznej działalności. Jezus kroczący po jeziorze każe Piotrowi przyjść do siebie po wodzie, lecz Piotr przestraszony wiatrem stracił wiarę w taką możliwość i zaczął tonąć. Jezus ujął go za rękę i powiedział: człowieku małej wiary, czemuś zwątpił” (Mt.14.22 – 32). Piotr był pierwszym apostołem, który uznał Jezusa za Mesjasza (Mt.16.16 – 20). Wtedy Jezus powiedział: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony....Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”, zmieniając wtedy uczniowi imię z Szymona na Piotra. Piotr wraz z Janem i Jakubem towarzyszył Jezusowi na górze Tabor, podczas Przemienienia (Mt. 17.1 – 8), był świadkiem uzdrowienia córki Jaira (Mt. 9. 23 – 26), oraz krwawej modlitwy w Getsemani (Mt. 26. 37 – 44). Gdy Jezus oświadczył, że po Jego pojmaniu wszyscy uczniowie zwątpią w Niego, Piotr odpowiedział: „Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię” (Mt.26.33). Jezus przepowiedział Piotrowi, że jeszcze tej nocy nim kogut zapieje trzy razy, wyprze się Go trzykrotnie, co niebawem się potwierdziło. Podczas pojmania Jezusa broni Go mieczem, odcinając ucho jednemu z napastników, ale Jezus każe mu schować miecz do pochwy, bo: „którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt.26.52). Być może taka postawa Jezusa zadecydowała, że Piotr pogubił się i wkrótce trzykrotnie wyparł się swego Mistrza. W katalogach apostołów, Piotr wymieniany jest zawsze na pierwszym miejscu. Przed Wniebowstąpieniem, Piotr przez trzykrotne wyznanie miłości, wymazuje winę trzykrotnego zaparcia i otrzymuje od Jezusa władzę nad całym Kościołem, (J.21.15 – 19). Wtedy także Jezus zaznaczył jaką śmiercią męczeńską Piotr uwielbi Boga. Po Zesłaniu Ducha Świętego przebywa wraz z pozostałymi

apostołami w Jerozolimie i uważany jest przez Kościół katolicki za pierwszego papieża, którego pontyfikat trwał od 33 roku do śmierci 67 roku (lub do 64 r. wg innych źródeł). Dzieje Apostolskie opisują działalność Piotra w Jerozolimie (Dz.2 – 5), w Samarii (Dz.8.14 – 24), Lidzie i Jaffie (Dz.9.32 – 43) oraz w Cezarei Palestyńskiej, gdzie ochrzcił rzymskiego setnika Korneliusza wraz z jego rodziną i domownikami, pierwszych pogan (Dz.10.1 – 48). Gdy w 44 roku Herod Agryppa kazał stracić Jakuba Starszego i uwięzić Piotra, anioł uwolnił go z więzienia (Dz.12.1 – 17). Nie wiemy dokładnie gdzie i na jak długo udał się z Jerozolimy Piotr po tym uwolnieniu, wiemy, że około 49 roku przebywał w Jerozolimie, bowiem w czasie Soboru jerozolimskiego, sprzeciwił się narzucaniu poganom żydowskich obyczajów (Dz.15.7 – 11). Około 50 roku przebywał w Antiochii, gdzie wg tradycji wyświęcił Ewodiusza na pierwszego biskupa tego miasta. Tu doszło także do konfliktu między nim a Pawłem z Tarsu (Ga.2.11 – 14). Początkowo Piotr unikał pogan i uważał, że nie mają oni udziału w Ewangelii, lecz jego pogląd uległ zmianie po wizji jaką otrzymał od Boga (Dz.10.9 – 23). Gdy po kilku latach przybył do Antiochii, nie okazywał jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunku do nawróconych pogan, lecz po przybyciu z Jerozolimy wysłanników Jakuba Mniejszego, zaczął się zachowywać tak, jakby zachowywał ceremonialną czystość i nie jadł z poganami, a w jego ślad poszedł nawet Barnaba i wielu innych. Zobaczył to zachowanie Paweł z Tarsu i nazwał je nagannym i obłudnym, głosząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiany z uczynków Prawa, a tylko przez wiarę w Jezusa (Ga.2.11 – 16). Z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić że Piotr nauczał Żydów w północnych prowincjach Azji Mniejszej a następnie w Koryncie, o czym zaświadcza biskup koryński Dionizy, żyjący ok. 170 roku, a także Pierwszy List św. Pawła do Koryntian (1 Kor.1.13). Świętemu Piotrowi Przypisane są dwa Listy wchodzące w skład Nowego Testamentu, są to tzw. Listy Katolickie czyli Powszechnie.

Pierwszy z nich powstał pod koniec 63 roku lub na początku 64 roku, drugi pod koniec jego pobytu w więzieniu w Rzymie, w latach 66 – 67. Pobyt Piotra w Rzymie przed jego śmiercią potwierdzają dzieła Ireneusza, Tertulia-

na, Euzebiusza, Hegezypa, Cypriana, Dionizego i wielu innych. Z tego czasu pochodzi legenda zawarta w powieści „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza.

Tradycja głosi, że Piotr zginął męczeńsko na krzyżu głową w dół, na własną prośbę, bowiem nie był godzien umrzeć jak Jezus. Stało się to 29 czerwca 67 roku (podobno bardziej naukowo jest udokumentowana data śmierci 13 października 64 roku w czasie prześladowań Nerona). Ukrzyżowany został w Rzymie na Wzgórzu Watykańskim i pochowany został przez senatora Marcellusa, wiernego ucznia Piotra, w jego własnym grobowcu, gdzie obecnie stoi Bazylika św. Piotra. Zgodnie z tradycją ciało Piotra spoczywa ok. 6 m. pod ołtarzem w tej Bazylice.

Św. Piotr przez około 25 lat mieszkał w Rzymie, będąc założycielem i pierwszym biskupem tamtejszego Kościoła. Ewangelia św. Marka, który był uczniem Piotra, została nazwana „Ewangelią Piotra”.

Wspomnienie liturgiczne świętych apostołów Piotra i Pawła obchodzone jest w Kościele katolickim 29 czerwca.

W ikonografii św. Piotr Apostoł przedstawiany jest jako łysiejący, siwy i brodaty starzec, trzymający w dłoni dwa klucze, srebrny i złoty, symbolizujące klucze Królestwa Bożego. W malarstwie i rzeźbie często występuje w towarzystwie św. Pawła z Tarsu. Innymi atrybutami św. Piotra są: anioł, kajdany, kogut, odwrócony krzyż, księga, łódź, zwój, pastorał, ryba, sieć, skała i tiara w rękach. Patronuje diecezji Rzymu, Poznania, Berlina i Lozanny. Jest patronem miast: Awinionu, Biecza, Dusznik – Zdroju, Frankfurtu /n. Menem, Genewy, Hamburga, Nantes, Poznania, Rygi, Rzymu, Trzebnicy, Ciechanowa, Międzyzdrojów i zawodów: blacharzy, budowniczych mostów, kowali, kamieniarzy, marynarzy, rybaków, zegarmistrzów i WOPR.

Wzywany jest jako orędownik podczas epilepsji, gorączki, febry i ukąszenia przez węże.

Włodzimierz Podstawa

Literatura: - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu Pallotinum, Poznań – Warszawa 1980; - O Hugo Hoefer SO-Cist Żywoty Świętych Pańskich, WWD Olsztyn 1983; - Benedykt XVI – papież Audycja generalna 28 czerwiec 2006 r.; - Internetowa Liturgia Godzin. Czytelnia Święty Tomasz Apostoł.

Odpust parafialny – ku czci św. Eugeniusza



**PSP 5 – Kl. 3a****PSP 5 – Kl. 3b****PSP 5 – Kl. 3c**



PSP 11 – Kl. 3a



PSP 11 – Kl. 3b



PSP 11 – Kl. 3c

I KOMUNIA ŚWIĘTA

I KOMUNIA ŚWIĘTA

I KOMUNIA ŚWIĘTA

I KOMUNIA ŚWIĘTA

I KOMUNIA ŚWIĘTA



Wakacyjny konkurs

**z okazji 100. rocznicy
odzyskania przez Polskę
niepodległości.**

Zabierz ze sobą na wakacje gazetkę „Dobrze że Jesteś” i zrób zdjęcie rodzinne z gazetką w miejscu związanym z historią Polski.

Zdjęcie prześlij na adres email: dobrzezejestes@interia.pl i podpisz gdzie zostało zrobione i kto jest na zdjęciu. Zdjęcia nadsyłamy do 1 września 2018 r.

Redakcja wybierze najciekawsze zdjęcie. Nagrodą jest umieszczenie zdjęcia na okładce powakacyjnego numeru.

Na wakacje i urlopy

*Po ostatnim dzwonku mamy już wakacje,
Właśnie kwitną lipy, przekwitły akacje.
Jedni już mają plany, inni wciąż zwlekają,
Jedni są zamożni, inni nic nie mają.*

*Co zrobić, by wakacje twe były udane,
Bez względu na pogodę, grosze uciutane.
Bez względu na renomę miejsca wypoczynku,
Odległości od plaży, parku albo rynku.*

*Pomyśl wpierw komu pragniesz czas swój ofiarować,
I jak nim na urlopie rozsądnie szafować.
Musisz go mieć dla Boga, dla bliźnich i dla siebie,
I rezerwę dla tych, co będą w potrzebie.*

*Dla Boga, to wiadomo, Księga Ewangelii i kościół w pobliżu,
Drewniany, wiejski albo katedra w Asyżu.
Księgę Ewangelii otwieraj codziennie,
I módl się Jej Słowami, pobożnie, solennie.*

*Bliźni to przede wszystkim najbliższa rodzina.
Rezerwuj czas dla żony, córki i dla syna,
A także dla rodziców, wnuków oraz dziadków,
Panom proponuj dialog, paniom nazbieraj kwiatków.*

*I dla siebie na spacer, na ciszę, na wytchnienie.
Myślę powrót w te miejsca, gdzie twoje korzenie.
Przywróć kolor marzeniom, zadbaj o tężyźnę,
Kobietą bądź w kobiecie, mężczyzną w mężczyźnie.*

Włodzimierz Podstawa



BIERZMOWANIE – 24.04.2018 r.



WYCHOWANIE DO WIARY



**Z Ojcem proboszczem
Mieczysławem Hałaszką OMI
rozmawiała Stanisława Ścigacz**

Stanisława Ścigacz: Parafia Świętego Eugeniusza w Kędzierzynie - Koźlu to dla Ojca...

Ojciec Proboszcz: W tej chwili to miejsce i ludzie, z którymi trzeba się pożegnać. Ale 7 lat temu było to wyzwanie związane z posłaniem Jezusa Chrystusa, by iść i nauczać, by umacniać braci w wierze. Oczywiście, gdy obejmowałem tutaj posługę proboszcza, to wielu parafian w moim wieku przechodziło już na emeryturę. Cieszyłem się, że Boża Opatrzność pozwoliła mi przez te siedem lat jeszcze posługiwać duszpastersko. Był to wspaniały, piękny czas. Z wikariuszami, Oblatami z klasztoru, pracownikami kościelnymi, wielką rzeszą aktywnych duszpastersko parafian w miarę możliwości budowaliśmy Kościół jako wspólnotę wspólnot na Pogorzelu.

S. Ś: Wydarzenie związane z naszą parafią, które jest dla Ojca szczególne.

O. P: Jest ich wiele: poświęcenie rzeźby św. Eugeniusza przed kościołem, Misja św. parafialna, peregrinacja relikwii Krzyża św., Światowe Dni Młodzieży, 40-lecie kapłaństwa, Prymicie Adama i Sławka i in.

S. Ś: Jakie były Ojca plany związane z posługą kapłańską w Kędzierzynie - Koźlu? Czy udało się je zrealizować?

O. P: Plan? To przecież Pan Jezus nas wybiera i posyła. Natomiast

Kościół wsłuchując się w natchnienia Ducha Świętego wyznacza kapłanom i parafiom program do zrealizowania. Również administracja prowincjalna przekazuje nam różne zadania. Oczywiście te plany realizują konkretne osoby. Dlatego też cieszyłem się, że wszedłem w urząd proboszcza 1 lipca 2011 r. w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Starałem się, żeby mojej posłudze towarzyszyło przesłanie tejże uroczystości. Czy wyszło - proszę o ocenę parafian. Planem moim zawsze też była dobra współpraca z wikariuszami, stwarzanie im właściwych przestrzeni do wykorzystania zdolności i ambicji. Wiem, że to dobrze funkcjonowało. Dzięki każdemu z nich.

S. Ś: Kokotek to nowe miejsce, gdzie Ojciec będzie posługiwał jako kapłan. Jakie są Ojca plany związane z Kokotkiem? Czy jest coś, co Ojciec będzie kontynuował w swojej pracy na nowym miejscu?

O. P: Znów te plany. W 1976 r. święcenia kapłańskie przyjął nas dziesięciu. Wielu z nas już nie żyje, a z żyjących tylko ja jeden mam jeszcze kolejne zadanie. W Kokotku jest pięciu Oblatów. Jest proboszcz, dwóch posługujących w duszpasterstwie młodzieżowym „Niniwa”, brat zakonny i przełożony wspólnoty. Będzie to za-

tem dostojna, ale też spokojna funkcja czysto zakonna. Mam nadzieję, że jak Bóg pozwoli, to jeszcze jakieś kazania okolicznościowe czy rekolekcje od czasu do czasu będę głosił. Mam też nadzieję wykorzystać charyzmat wywodzący się ze święceń kapłańskich, które odbyły się w 1976 r. na boisku sportowym; gra w tenisa, narty...

S. Ś: Proszę o kilka słów dla czytelników gazetki parafialnej „Dobrze, że Jesteś”

O. P: Przedziwne jest Boże działanie. Po święceniach kapłańskich byłem wyznaczony do pracy w Kędzierzynie. Z powodu przecieków, przełożeni wszystko zmienili. Ale i tak tutaj dotarłem - nie na początku, ale na końcu mojej pracy duszpasterskiej. Dzięki Bogu za te niespodzianki i dzięki wszystkim za spotkanie, wspólne Eucharystie, sprawowane sakramenty, rozważanie Bożego Słowa, zwyczajną radość i odkrywanie PIĘKNA ŻYCIA. Bóg zapłać za wszystko! Na wszelki wypadek będę blisko.

PS. Jestem przekonany, że Parafia św. Eugeniusza zaślubiła na O. Krzysztofa Jurewicza OMI

S. Ś: Dziękuję Ojcu za rozmowę a Panu Bogu za to, że posłał Ojca do naszej parafii. Tak po ludzku w imieniu parafian i czytelników gazetki „Dobrze, że Jesteś” dziękuję za każde słowo, uśmiech i prostowanie ludzkich życiowych dróg. Życzę błogosławieństwa Bożego oraz wsparcia najlepszej z Matek na dalsze posługiwanie kapłańskie. Obiecujemy Ojcu naszą modlitwę. Ojciec Proboszczu, dobrze, że Jesteś ☺.



W domu człowiek czuje się jak u siebie

Z Ojcem Tomkiem Woźnym OMI rozmawiała Stanisława Ścigacz

Stanisława Ścigacz: Parafia Świętego Eugeniusza w Kędzierzynie - Koźlu to dla Ojca?

Ojciec Tomek: Wspaniała wspólnota. A tak najprościej to naprawdę był przez ostatnie 3 lata mój dom, a w domu człowiek czuje się jak u siebie. Dziękuję za to mojej wspólnotie zakonnej i całej parafii.

S. Ś: Wydarzenie związane z naszą parafią, które jest dla Ojca szczególne?

O. T: Oj trudno wybrać. Tak wiele się tutaj działo! Na pewno będę bardzo miło wspominać Festyn Rodzinny, Bal karnawałowy, Orszak Trzech Króli czy Orszak Świętych... dużo tego. Piękne też były święta: Boże Narodzenie i Wielkanoc, pierwsza Komunia Święta moich uczniów i wycieczki z ministrantami, scholą i Mariankami. Naprawdę trudno wybrać, bo wszystkie były bardzo szczególne i wyjątkowe. Zabieram to wszystko w moim sercu i pamięci.

S. Ś: Jakie były Ojca plany związane z posługą kapłańską w Kędzierzynie - Koźlu? Czy udało się je zrealizować?

O. T: Planów nie miałem. One tak naprawdę rodzą się same. Pan Bóg daje pomysł, potem chęci. Następnie podsyła ludzi do pomocy, potem wspiera w działaniu i błogosławi. Taka jest kolej działania. To Pan Bóg jest pomysłodawcą i architektem. Chcę jednak korzystając z okazji podziękować Panu Bogu za ludzi, dzięki którym mogłem się rozwijać i odpowiadać na jego plany. Bóg działa przez ludzi, dzięki że jesteście!!! Was też zabieram w sercu do Zahutynia.

S. Ś: Zahutyń to nowe miejsce, gdzie Ojciec będzie posługiwał jako kapłan

i jako proboszcz parafii. Jakie są Ojca plany związane z Zahutyniem? Czy jest coś, co było w Kędzierzynie - Koźlu i co Ojciec chciałby kontynuować w swojej pracy na nowym miejscu?

O. T: Pewnie tak. Tu w Kędzierzynie bardzo dużo się nauczyłem i z tym doświadczeniem wkraczam w nowe obowiązki. Nie znam jeszcze parafii w Zahutyniu, ale z pewnością będę otwarty na Boże plany. Nie chcę też z Zahutynia robić Kędzierzyna. Wiem na pewno, że Pan Bóg jeszcze nie raz mnie zaskoczy i będzie się działo. Jedno jest już pewne - we wrześniu rozpoczynam kurs na prawo jazdy.

S. Ś: Proszę o kilka słów dla czytelników gazetki parafialnej „Dobrze że Jesteś”

O. T: Kochani parafianie, czytelnicy „Dobrze że Jesteś” oraz wszyscy

sympatycy naszej parafii - Dziękuję!!! Za wszelkie dobro i proszę o modlitwę za moją nową wspólnotę zakonną i parafię oraz za mnie. Pamiętajcie, że najkrótszą drogą do drugiego człowieka jest uśmiech i dobre słowo. Tak właśnie głosimy Ewangelię- mówiąc i czyniąc dobro. Trzymajcie się Oblatów i kochajcie ich. Zapraszam do Zahutynia i do zobaczenia. Dobrze, że Jesteś !!!

S. Ś: Ojcie Tomku na pewno obiecujemy modlitwę. Tak szczerze, to bardzo będzie nam Ojca brakowało. Wiem, że musimy się dzielić dobrem, a więc będzie Ojciec służył innym ludziom. Życzymy wielu łask Bożych, Światła Ducha Świętego oraz nieustannego czynienia dobra na kolejne dni posługiwania kapłańskiego. Niech otaczają Ojca sami radośni ludzie. Ojcie Tomku, dobrze, że Jesteś ☺.



Wakacje z Bogiem, ale i ze świętymi

Okres wakacji to dla wielu z nas czas urlopu i wytchnienia po całorocznej pracy. Niekiedy jest to odpoczynek bierny, zwalnianie bieg życia, nabieranie oddechu, wyciszenie i trwanie w bezczynności. Innym razem to aktywne spędzanie okresu wakacji: sport, turystyka górską, podróże i zwiedzanie świata. Jednak niezależnie od formy regeneracji naszych sił fizycznych, musimy też pomyśleć o naszym duchu. Może właśnie czas wakacji to dobra chwila na odnowienie naszego życia duchowego i pogłębienie relacji z Bogiem.

W miesiącach wakacyjnych lipcu i sierpniu w kalendarzu liturgicznym Kościoła obchodzimy kilka ważnych uroczystości oraz świąt kościelnych, a także wspominamy wielu znakomitych świętych. Opierając się na kalendarzu liturgicznym proponujemy krótkie wakacyjne wypadki pielgrzymkowe do miejsc związanych z obchodzonymi świętymi lub osobami świętymi, które w Polsce mają swoje szczególne miejsca.

„Święty to przyjaciel, pocieszyciel, to brat kochający. Odczuwa nasze biedy, troski, modli się za nas, pragnie naszego dobra i szczęścia...” - Tak o świętych pisała św. Urszula Ledóchowska.

3 lipca obchodzimy święto, jednego z dwunastu filarów Kościoła, **św. Tomasza Apostoła**. Apostoł zginął męczeńską śmiercią w Indiach. Po wielu wiekach na jego grobie w Madrasie wybudowany został kościół. Obecnie to katedra i bazylika św. Tomasza - jeden z trzech kościołów w świecie wybudowany na grobie apostoła (bazylika św. Piotra w Watykanie i bazylika św. Jakuba w Sandiago de Compostela). Do Indii trochę daleko, ale wypoczywając na Mazurach możemy nawiedzić bazylikę mniejszą św. Tomasz w Nowym Mieście Lubawskim. Jest to kościół gotycki, trójnawowy, zbudowany przez Zakon Krzyżacki. Najstarsza część prezbiterium powstała ok. 1330 r., jest to obecnie budynek przylegający do południowej ściany zakrystii.

Podróżując po wschodniej „ścianie Polski”, będąc na Roztoczu, koniecz-

nie musimy odwiedzić przepiękny Zamość. Założyciel miasta, Jan Zamoyski, w młodości był kalwinem, studiując na zachodzie, m.in. w Padwie, nawrócił się i został wiernym katolikiem. Tak jak św. Tomasz, aby uwierzyć musiał zobaczyć Zmartwychwstałego, tak i Jan Zamoyski błędząc, nawrócił się spotykając w Kościele Chrystusa. Dlatego też herb Zamościa związany jest z postacią świętego Tomasza niewiernego apostoła. W mieście natomiast w XVI w. powstał renesansowy kościół, obecna katedra **Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła**. Jan Zamoyski również sprowadził do świątyni relikwie św. Tomasz, a także najcenniejszą relikwię: rąbek szaty (Velum peplum) Najświętszej Maryi Panny z kościoła św. Anastazji w Rzymie (dokument Kurii Rzymskiej potwierdzający jej pochodzenie, z 20 stycznia 1595 zachowany do dziś).

W dniu 6 lipca, wspominamy **bł. Marię Teresę Ledóchowską**, misjonarkę założycielkę Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera. Pochodziła ze „świętej” rodziny Ledóchowski. Wyżej wspomniana jest jej siostra św. Urszula, a ich brat Włodzimierz, przełożony generalny jezuitów (1915-1942) - również zmarł w opinii świętości. Grób bł. Marii Teresy jest w Rzymie w domu generalnym zgromadzenia. My natomiast proponujemy odwiedzić dom rodzinny bł. Marii Teresy, który znajduje się w Lipnicy Murowanej położonej na skraju Beskidu Wyspowego. Obecnie w domu rodzinnym bł. Marii Teresy oraz jej siostry św. Urszuli znajduje się muzeum rodziny Ledóchowskich.

Lipnica Murowana to małe miasteczko, które szczyci się tym, że z niego wyszło aż trzech świętych. Tutaj możemy wrócić 18 lipca, bo w tym dniu wspominamy św. Szymona z Lipnicy. Jeden z pierwszych bernardynów, gorliwy zakonnik, utalentowany kaznodzieja. Zmarł w 1482 r. Jego relikwie znajdują w klasztorze św. Bernardyna na krakowskim Stradomiu. W Lipnicy natomiast znajduje się kościół wotywny pw. św. Szymona, wzniesiony na miejscu domu, w którym urodził się święty. Murowany

kościół został zbudowany w latach 1636-1648 za namową króla Władysława IV Wazy, jako wotum wdzięczności za zwycięstwo armii polskiej nad wojskami tureckimi w 1621 r. w bitwie pod Chocimiem.

Parafia i władze miasta w dniu św. Szymona przygotowują wielką uroczystość religijno - kulturalną, trwającą prawie tydzień. Festyn, jarmarki, koncerty, festiwale, konkursy piosenki dla dzieci i młodzieży - wszystkie wydarzenia związane są oczywiście ze św. Szymonem. W centrum miasta, na wysokiej kolumnie, stoi figura św. Szymona, który podniesioną ręką pozdrawia ludzi. W czasie II wojny światowej Niemcy chcieli zburzyć pomnik polskiego świętego, ale ze względu na podniesioną rękę zostawili go w spokoju.

Na dzień 8 lipca proponujemy wycieczkę w Beskid Niski, a tam na górę Cergową do źródła „Złota studzienka”, tutaj prowadził w młodości życie pustelnicze **św. Jan z Dukli**, kapłan. Po opuszczeniu pustelni wstąpił do franciszkanów konwentualnych, a wieku około 60 lat przeszedł do bernardynów. Po beatyfikacji w 1769 r. niedaleko Dukli - 1,5 kilometra od miejscowości Trzciana, została zbudowana drewniana kaplica - pustelnia. Obecnie znajduje się tam neogotycka kaplica z polichromią przedstawiająca sceny z życia św. Jana. No i na koniec pielgrzymujemy do bernardynów w Dukli i do Sanktuarium św. Jana. Jest to barokowy kościół klasztorny z XVIII w. z kaplicą św. Jana, w której znajduje się trumna z ciałem świętego.

W dniu 20 lipca wspominamy **bł. Czesława**, kapłana. Pochodził z Kamienia Śl. z rodziny Odrowążów, spokrewniony jest ze św. Jackiem. Habit dominikański przyjął w Rzymie bezpośrednio z rąk św. Dominika. Założył klasztory dominikańskie m.in. w Pradze i we Wrocławiu. W dzień wspomnienia błogosławionego zapraszamy do dominikańskiego kościoła św. Wojciecha we Wrocławiu. Tutaj możemy nawiedzić grób bł. Czesława. W 1715 roku wybudowano piękną kaplicę barokową, ufundowaną m.in. przez Jana Sobieskiego. Szczątki błogosławionego Czesława umieszczono

w okazałym alabastrowym sarkofagu i przeniesiono do nowej kaplicy. Podczas II wojny światowej pomimo ogromnych zniszczeń kościoła św. Wojciecha, kaplica bł. Czesława w cudowny sposób pozostała nienaruszona. W 2006 r. na podstawie czaszki wyjętej z grobowca zrekonstruowano i odtworzoną głowę błogosławionego. Można ją zobaczyć w zakrystii kościoła św. Wojciecha.

Bazylikę św. Anny wypada nam nawiedzić w dniu 26 lipca, kiedy to obchodzimy w naszej diecezji uroczystość **św. Anny**. Bazylika została wzniesiona na szczycie góry Chełmskiej początkiem XVII w. W głównym ołtarzu nad tabernakulum umieszczona jest słynąca łaskami figurka św. Anny Samotrzeciej. Figurka pochodzi z II połowy XV w. W archiwum fran-



ciszkańskim znajduje się łaciński tekst, który mówi o relikwiach św. Anny umieszczonych w otworze w głowce rzeźby. Zostały one sprowadzone w 1504 r. z Francji z klasztoru w Lyony, na rozkaz księcia Jerzego Saksońskiego.

Do bazyliki na Górę św. Anny możemy wejść wschodnią drogą kapliczek kalwaryjskich. Idąc od strony Poręby mijamy m.in. kaplice drogi krzyżowej rozmieszczone wzdłuż drogi podobnie jak w Jerozolimie. Klucze do kapliczek mają okoliczni gospodarze i w miesiącach letnich w niedzielę i w święta otwierają je i udostępniają pielgrzymom.

W kalendarzu liturgicznym 9 sierpnia wspominamy **św. Teresę Benedyktę od Krzyża** (Edyta Stein), męczennicę, patronkę Europy. Edyta urodziła się we Wrocławiu, pochodziła z rodziny żydowskiej, jednak w młodym wieku straciła wiarę. Zdolna intelektualnie, o umyśle humanistycz-

nym rozpoczęła studia filozoficzne i karierę naukową. Jednak szczere poszukiwanie prawdy, doprowadziło ją do Chrystusa i do Kościoła. W 1933 r. składa śluby zakonne i wstępuje do Karmelu, przyjmuje imię Teresa Benedykta od Krzyża. Aresztowana przez Niemców ginie 9 sierpnia 1942 roku w obozie Auschwitz – Birkenau.

Będąc we Wrocławiu, możemy w domu rodzinnym Steinów przy ul. Nowowiejskiej 38, zobaczyć wmurowaną tablicą poświęconą pamięci św. Edyty Stein. A na pewno warto odwiedzić Lubliniec, rodzinne miasto jej matki, do którego, będąc jeszcze małą dziewczynką, przyszła święta chętnie przyjeżdżała. W domu jej dziadków znajdują się Muzeum Pro Memoria poświęcone świętej. Na pięttrze kamienicy przy ul. Edyty Stein 2 znajduje

się nowoczesny obiekt, składający się z dwóch sal wystawienniczych ze stałą ekspozycją poświęconą św. Edycie Stein, która jest też Patronką Lublińca. W mieście jest również parafia pod jej wezwaniem oraz salezjańskie gimnazjum jej imienia.

14 sierpnia wspominamy **św. Maksymilian Kolbego**, kapłana i męczennika. Kapłan, zakonnik, misjonarz, wielki czciciel Maryj, założyciel Rycerstwa Niepokalanej, twórca klasztoru w Niepokalanowie, wydawca wielu czasopism i książek religijnych. To tylko część określeń, którymi można opisać św. Maksymiliana. W tym dniu w naszej podróży wakacyjnej kierujemy się do Niepokalanowa, klasztoru-miasteczka, które założył święty. Założyciel przybył tu w 1927 r. wraz z grupą 20 braci. W szczerym polu postawił figurkę Niepokalanej. A w roku 1939 mieszkało tu 760 zakonników - był to najliczniejszy klasztor w ówczesnym

świecie. Na terenie 25 ha powstawały obiekty potrzebne do życia, pracy i wypoczynku zakonników. Budynki, uliczki brukowane, kolejka wąskotorowa, elektrownia, przestrzenie rekreacyjne, gospodarstwo hodowlane, studnie i stawy, boiska sportowe, kaplice i drukarnia z całym zapleczem. Najważniejsza jednak była nowoczesna działalność apostołska. W Niepokalanowie wychodziły pisma codzienne, tygodniki, książki. Sam "Rycerz Niepokalanej" w 1939 r. miał nakład ponad 800 tys. egzemplarzy.

Kolejny dzień naszej wyprawy wakacyjnej to 17 sierpnia, wspomnienie **św. Jacka**, kapłana. Święty pochodził z rodu Odrowążów śląskich. Urodził się w Kamieniu Śląskim. Był pierwszym Polakiem, który wstąpił do nowo utworzonego Zakonu Kaznodziejskiego. Przyjął habit bezpośrednio z rąk św. Dominika. Ewangelizował ludność Karyntii, Moraw, Czech, Polski, Rusi i Prus. Na tych terenach założył około 50 nowych klasztorów. Ciało św. Jacka znajduje się u dominikanów w kościele św. Trójcy w Krakowie. Trumna w stylu późnobarokowym umieszczonym jest na ołtarzu w kaplicy św. Jacka.

17 sierpnia możemy wybrać się z pielgrzymką **do grobu świętego do Krakowa albo do Sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim**. Jest to ponad 40 kilometrów od Kędzierzyna - Koźla. Główne uroczystości odpustowe obchodzone są w niedzielę 19 sierpnia, suma odpustowa odprawiona jest w parku przy kaplicy św. Jacka. Odpust połączony jest z jarmarkiem.

Pod koniec wakacji 26 sierpnia w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej pozostaje nam udać się do **Matki Bożej na Jasną Górę**. Jest to „sanktuarium narodu, miejsce duchowej przemiany i odnowy życia Polaków” (JP II). Tutaj Matce Bożej możemy podziękować za czas wakacji i prosić o siły na kolejny rok pracy i nauki. Będziemy zaliczeni do pięciu milionów pielgrzymów, którzy co roku przybywają do obrazu Czarnej Madonny. Wracając z Częstochowy, możemy wstąpić do kościoła franciszkanów w Opolu, odwiedzić grób księcia Władysława Opolskiego, który znajduje się w podziemiach pod kaplicą św. Anny. On to ufundował klasztor na Jasnej Górze, a **31 VIII 1384** roku podarował paulinom obraz Matki Bożej.

Marek Dziedzic

Błogosławiona Dorota z Mątowów, wdowa

Dorota urodziła się 25 stycznia 1347 r. w Mątowach Wielkich koło Malborka (wówczas Gross-Montau) jako siódme z kolei dziecko. Ochrzczona została 6 lutego w miejscowym, do dzisiaj istniejącym kościele i otrzymała imię św. Doroty, patronki tego dnia. Rodzice Doroty, osadnicy holenderscy: Wilhelm Schwartz i Agata, cieszyli się szacunkiem otoczenia. Byli bowiem prawi, pracowici i bardzo religijni. Dorota od najmłodszych lat podejmowała intensywną pokutę. W szóstym roku życia otrzymała dar ukrytych stygmatów. Pokazywał się jej Chrystus na krzyżu, co było dla niej powodem zaostrenia już i tak surowego trybu życia. Do pierwszej spowiedzi świętej przystąpiła, gdy miała zaledwie 6 lat, do pierwszej Komunii świętej w 10. roku życia, 8 kwietnia 1357 roku. Gorącym pragnieniem Doroty było życie zakonne. Nie miała jednak szczęścia spełnić tego pragnienia. Miała zaledwie 16 lat, kiedy rodzice wydali ją za starszego od niej o prawie 20 lat płatnerza gdańskiego, Adalberta (Wojciecha). Miał on dobrze prosperujący warsztat. W rok po ślubie, który odbył się w 1363 roku, Dorota przeniosła się na stałe do Gdańska. Małżeństwo okazało się niedobre. Mąż był typowym zamożnym mieszczańinem owych czasów. Jako rzemieślnik i kupiec lubił wystawne życie towarzyskie. Bywało, że przychodził pijany. Miał też temperament władczy i bardzo gwałtowny. Kiedy więc Dorota zaczęła codziennie uczęszczać do kościoła mariackiego na Mszę świętą oraz do dominikanów, których sobie upodobała w sposób szczególniejszy, kiedy nadal oddawała się modlitwie i uczynom pokutnym, a korzystając ze znacznego majątku męża - również uczynkom miłosierdzia, mąż często tracił równowagę. Doprowadzał wówczas do awantur, bił do krwi i zamykał żonę, by nie mogła uczęszczać do kościoła. Dopiero kiedy pewnego dnia tak ją pobił, że była bliska śmierci, okazał Dorocie nadzwyczajną troskliwość w trosce o swoje „dobre” imię.

Heroiczna cierpliwość i łagodność żony zwyciężyła. Adalbert stawał się coraz spokojniejszy i łagodniejszy, zaczął i on częściej przystępować do sakramentów. Być może do nawrócenia przyczyniły się również domowe nieszczęścia. W czasie epidemii, jaka zapanowała w roku 1373, zmarło im naraz troje dzieci a w roku 1382 zaraza zabrała dalszych pięcioro dzieci. Na dziewięcioro dzieci przeżyła rodziców tylko jedna córka, która wstąpiła do klasztoru mniszek benedyktynek w Chełmnie.

Razem z mężem Dorota odwiedziła w roku 1384 Akwizgran, by uczcić relikwie męża Pańskiej. Następnie wspólnie odwiedzili słynne sanktuarium Matki Bożej w Einsiedeln (Szwajcaria). Pobyt tam wywarł na nich tak silne wrażenie, że sprzedali warsztat i dom, i udali się z nową pielgrzymką do sanktuariów europejskich. Trwała ona dwa lata (1385-1387) i przebiegała wśród wielkich niewygód i niebezpieczeństw ze strony rozbójników. Małżonkowie dotarli prawdopodobnie do Santiago de Compostella i do Marsylii. W niektórych klasztorach żeńskich Dorota zetknęła się z nową formą ascezy przez zamurowanie się w klasztorze. Wreszcie Dorota w roku 1389-1390 udała się sama z pielgrzymką do Rzymu.

W tym czasie zmarł jej mąż. Teraz wolna, mogła oddać się na wyłączną służbę Bożą. Po powrocie zamieszkała w Kwidzynie w ciasnej komórcie u pobożnej niewiasty, Katarzyny Mulner, by korzystać z kierownictwa duchowego Jana z Kwidzyna (Johanna von Marienwerder). On też poparł u biskupa pomezkańskiego (kwidzińskiego) prośbę Doroty o pozwolenie na całkowite odcięcie się od świata przez zamurowanie w celi przy tamtejszym kościele katedralnym. Po półrocznej próbie Dorota otrzymała zezwolenie. 2 maja 1393 r. uroczystie wprowadzono ją do celi wymurowanej w kościele od strony prezbiterium katedry. Przez zakratowane okienko przynoszono jej Komunię świętą i dawano pokarm. Do okienka jej celki przychodzić zaczęli mieszczanie w różnych swoich sprawach z prośbą o modlitwę i o poradę. W celi tej przebywała 14 miesięcy. W tym czasie otworzyły się jej stygmaty, do tej pory tylko bolesne, ale niewidoczne. Wyczerpana niezwykłą pokutą, zmarła 25 czerwca 1394 r.

Tej niezwykłej niewieście zaczęto natychmiast po śmierci oddawać cześć jako osobie świętej. Pochowano ją w podziemiach katedry przy udziale biskupa. Sława jej objęła całe terytorium krzyżackie i przeszła do Polski, Niemiec i do Czech. Ponieważ liczba pielgrzymek zwiększała się z każdym dniem, biskup nakazał wybudować dla błogosławionej osobną kryptę, gdzie umieszczono jej ciało i gdzie wystawiono jej ołtarz. Działy się także przy jej grobie liczne uzdrowienia i nawrócenia. Z polecenia biskupa Kwidzyna i wielkiego mistrza krzyżackiego, spowiednik i kierownik duchowy Doroty, Jan z Kwidzyna (wybitny teolog, dziekan kapituły), napisał jej żywot w języku łacińskim i niemieckim. Do dnia dzisiejszego zachowało się kilka jego egzemplarzy. Tekst niemiecki ukazał się dru-



kiem w Malborku w roku 1492 jako pierwszy druk pomorski. Tenże Jan z Kwidzyna spisał również objawienia, jakie miała jego penitentka i jej wyznania pod tytułem *Septilyum*, czyli siedem łask szczególnych, jakie od Boga otrzymała. Na podstawie tych dzieł, jak też na prośbę wielkiego mistrza i biskupów pruskich papież Bonifacy IX w roku 1404 polecił przeprowadzić proces kanoniczny biskupom chełmińskiemu i warmińskiemu oraz opatowi oliwskiemu. Spisano zeznania 257 świadków o cnotach błogosławionej i o doznanych niezwykłych łaskach w ośmiu obszernych fascykułach i w 1405 r. wysłano je do Rzymu. Wydarzenia dziejowe przerwały proces. Przy grobie Doroty modlił się król Władysław Jagiełło po zwycięstwie pod Grunwaldem (1410). Podobno rekruta przed śmiercią przepowiedziała klęskę Krzyżaków.

Kult Doroty trwał nadal w ziemi warmińskiej i chełmińskiej wśród ludności katolickiej. Na tej podstawie biskup chełmiński, Jan Lipski, dekretem z dnia 15.04.1637 r. polecił czcić Dorotę z Mątowów wraz z Jutą z Chełmży jako patronki ziemi pruskiej. Zaczęły na nowo przychodzić pielgrzymki do jej grobu. W czasie niewoli kult zamarł. Protestanckim władzom niemieckim nie zależało na tym, by rozbudzać ducha katolickiego. Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 biskupi warmiński i chełmiński rozpoczęli starania o jej kanonizację. W 1933 r. została wysłana petycja do Rzymu, w 1935 r. poparł ją biskup gdański i synod diecezjalny. Energicznie prowadzili je dalej biskup chełmiński i gdański po wojnie od 1945 r. Zostały one wreszcie uwieńczone wynikiem pomyślnym. 9.01.1976 r. Kongregacja do spraw beatyfikacji i kanonizacji zatwierdziła dekret stwierdzający heroicznąność życia oraz istnienie kultu od niepamiętnych czasów. Dekret ten podpisany tego dnia przez

22.04.2018 IV Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczął się tydzień modlitw o powołania zakonne i misyjne

26.04.2018 czwartek – 16.00 spotkanie wspólnoty Seniorów św. Anny, 18.45 Spotkanie Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej

27.04.2018 piątek – 19.00 Spotkanie wspólnoty Faustinum

28.04.2018 sobota – 16.00 Msza św. w intencji osób niepełnosprawnych i ich rodzin z terenu Kędzierzyna-Koźla

29.04.2018 V Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego kazania na wszystkich Mszach głosili klerycy z WSD w Obrze. Przez cały tydzień będzie gościł w parafii ojciec Piotr Bielewicz OMI z Białorusi

01.05.2018 wtorek 11.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. w Jemielnicy z okazji Diecezjalnego Święta Rodziny, 17.15 rozpoczęły się nabożeństwa Majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny.

02.05.2018 środa – 18.00 w Jemielnicy rozpoczęło się Diecezjalne czuwanie młodzieży, Natomiast zjazd młodzieży Oblackiej odbył się w Lublinie

03.05.2018 czwartek Uroczystość NMP Królowej Polski 10.00 Msza św. w intencji Ojczyzny

06.05.2018 niedziela – wyjazd do Bodzanowa na Regionalne Spotkanie Przyjaciół Misji z o. Józefem Chlebkiem OMI, Kazania na wszystkich Mszach głosił o. Paweł Lemekha OMI ze Świętego Krzyża, a po Mszy zbierał ofiary na Festiwal Życia w Kodniu

12.05.2018 sobota spowiedź dzieci klas III PSP nr 5 i 11.

13.05.2018 niedziela – Pierwsza Komunia dzieci klas III PSP nr 5 i 11. 20.00 Msza św. i procesja Fatimska ulicami naszego osiedla

14.05.2018 poniedziałek – 18.45 spotkanie redakcji gazetki „Dobrze że Jesteś”.

15.05.2018 wtorek – 15.30 próba dzieci obchodzących pierwszą rocznicę Komunii św.

18.05.2018 piątek – 19.00 Msza św. dla młodzieży

19.05.2018 sobota – 10.00 Msza św. z udzieleniem Sakramentu chorych i spotkanie w salce kominkowej – odwiedziny chorych w domu z udzieleniem sakramentu chorych z okazji odpustu, 18.00 Uroczysta Suma Odpustowa ku czci św. Eugeniusza de Mazenod, którą odprawił o. Prowincjał prof. Paweł Zajac OMI z zaproszonymi gośćmi

20.05.2018 niedziela Zesłania Ducha Świętego dzień dziękczynienia za patrona Parafii Św. Eugeniusza de Mazenoda – kazania na wszystkich Mszach św. głosił o. Prowincjał, 10.00 Msza św. w intencji dzieci obchodzących rocznicę pierwszej Komunii św.

21.05.2018 poniedziałek Święto NMP Matki Kościoła. Msze św. o godz. 7.00, 8.00 i 18.00

24.05.2018 czwartek Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, 16.00 Spotkanie seniorów św. Anny na posesji u Pani Bartczkowskiej, 16.30 Spotkanie kandydatów

do bierzmowania kl. II GM w salce kominkowej

25.05.2018 piątek – 15.00 audycja o festynie parafialnym rodzinnym w radiu Doxa. Gośćmi programu byli o. Proboszcz i o. Tomasz

26.05.2018 sobota – 12.00 sobotni festyn rozpoczął o. Tomasz Woźny i Patrycja Bednarek – radna parafii 15.00 uroczyste rozpoczęcie i pozdrowienia od ważnych osobistości parafii i miasta: Pani Sabina Nowosielska – Prezydent Miasta Kędzierzyna-Koźle, Pani Dorota Rak Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, 18.30 Bajka w wykonaniu duszpasterzy i parafian, a następnie koncert Majki Jeżowskiej, 21.30 koncert Szlagier Maszyna i zabawa do godziny 23.00

31.05.2018 czwartek – Boże Ciało 9.00 Msza św. z procesją do czterech ołtarzy na terenie parafii oraz Msza św. w intencji o. Tomasza w 10. rocznicę święceń kapłańskich. Po Mszy spotkanie w salce kominkowej

02.06.2018 sobota – odbyła się krajowa pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę

03.06.2018 IX niedziela Zwykła 15.00 Młodzież poprowadziła Koronkę do Bożego Miłosierdzia

04.06.2018 poniedziałek 19.00 rozpoczęły się nauki przedmałżeńskie

07.06.2018 czwartek 18.00 zakończenie Oktawy Bożego Ciała odbędzie się poświęcenie kwiatów wianków i ziół

08.06.2018 piątek – 18.00 Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Danuta Wójcik

➡ papieża Pawła VI jest równoznaczny z aktem beatyfikacji (*pleni iure*). Dnia 13 grudnia 1976 roku odbył się w związku z tym w katedrze oliwskiej uroczystości dziękczynne.

Dorota z Mątowów to jedyna w polskiej hagiografii osoba, która wybrała formę życia rekluzji. Bardzo wcześnie zaczęła przeżywać stany mistyki w jej najwyższych formach: widzeń, poufalej rozmowy z Chrystusem, otrzymywanych nadprzyrodzonych nakazów, stanów ekstazy itp. Wyróżniała się nabożeństwem do męki Pańskiej. Jest również jedyną w polskiej hagiografii stygmatyczką, chociaż odbicia ran Chrystusa były u niej ukryte. Doznawała na miejscach tych ran niezmiernych cierpień. Jest rzeczą znamioną i nader rzadko spotykaną nawet wśród świętych, że wizje bł. Doroty pokrywały się ze świętami liturgicznymi i były z nimi silnie powiązane. Dorota wyróżniała się także niezwykle nabożeństwem do Eucharystii. Spowiadała się codziennie, by mogła przyjmować codziennie Komunię świętą. Był to w owych czasach także wyjątek. Komunikowano bowiem nawet w zakonach najwyżej w święta i w niedzielę - i to za pozwoleniem spowiednika. Jej biografowie stwierdzają, że bł. Dorota miała szczególne nabożeństwo do dusz czyśćcowych i że była z nimi w żywym kontakcie.

Bł. Dorota jest patronką Pomorza; kobiet, matek, odlewników.

Do czcicieli Doroty z Mątowów należy Benedykt XVI. W 1999 r., jako ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, odbył podróż do Kwidzyna. Tam w katedrze kwidzyńskiej w kaplicy błogosławionej Doroty z Mątowów modlił się przed jej wizerunkiem. Wziął wtedy kamień z grobu i jako relikwię umieścił w katedrze w Monachium. Wcześniej, w 1987 r. kardynał Joseph Ratzinger wygłosił w tej katedrze obszerną homilię poświęconą błogosławionej z Kwidzyna, która jest czczona także w Bawarii.

W ikonografii Błogosławiona przedstawiana jest ze stygmatami. Jej atrybutem jest wieża, w której poleciła się zamurować.

Opracowała **Dorota Grzesik**

Dźwięki Bogu

Ponad wszystko

Śpiew jest nieodłącznym elementem modlitwy Kościoła. Ba! Nie tylko formą modlitwy, ale również bycia we wspólnocie, współodczuwania. Jakże często, słysząc śpiew wiernych w czasie liturgii, można po raz kolejny przeanalizować powiedzenie świętego Augustyna *Kto śpiewa, dwa razy się modli*. Bo przecież śpiewamy coraz rzadziej, coraz częściej za to włączamy hity w smartfonach, które dlatego właśnie są smart, że wiedzą lepiej od nas, czego nam potrzeba, co jest modne, co jest na topie, co się sprzedaje. Ale czy na pewno wiedzą, co prowadzi do Boga?

Uwielbienie koncertowe w Polsce rozpoczęło się w Rzeszowie w Boże Ciało 2003 roku. Wtedy po raz pierwszy zorganizowano koncert *Jednego Serca Jednego Ducha*. Jego celem było śpiewanie o Bogu i dla Boga. Od tego czasu podobne inicjatywy pojawiały się w całej Polsce. I w naszej diecezji – w parku na osiedlu Armii Krajowej w Opolu – co roku w Boże Ciało groma-

dzą się ci, którzy chcą wychwalać Boga i śpiewem, i tańcem. Muzycznymi aranżacjami jednak łatwo się zachwyć, więc żeby nie zapominać o tym, kto jest najważniejszy, w czasie każdego opolskiego koncertu centralne miejsce na scenie zajmuje Najświętszy Sakrament. To moment, który dla wielu jest najbardziej wzruszający. I to właśnie ten moment pokazuje, że wszystkie talenty są darem Boga, który można wykorzystać na Jego chwałę.

Co roku Duszpasterstwo Akademickie Resurrexit, które jest organizatorem tego wydarzenia, wydaje płytę z nagraniami koncertowymi. I w tym roku pojawiła się już płyta z koncertu uwielbienia z 2017 roku. Są na niej utwory Trzeciej Godziny Dnia, New Life'm czy Mate.O. Jednak na mnie największe wrażenie zrobiła piosenka śpiewana i napisana przez Anię Humeniuk – raciborzanekę, artystkę związaną z grupą Piąty Wyraz. *Ponad góry to niezwykle wyznanie wiary i określenie przynależności do Tego, który jest ponad wszystko.*



Ja wiem, że nie wszyscy mają możliwość uczestniczenia w koncertach uwielbienia. Wiem też, że jest to taka forma modlitwy, w której niektórzy nie potrafią się odnaleźć. Ale jestem również przekonana, że uczestnicząc we Mszy świętej, możemy uwielbiać. Albo inaczej – nie możemy nie uwielbiać. Postawa pokornego człowieka schylającego się przed Bogiem, który jest *ponad wszystko to, co żyje*, pozwala odnaleźć się we współczesnym świecie. I to jest najmądrzejsza decyzja. Może zatem warto wyciszyć smartfon wskazujący nam utwory do odsłuchania. I zaśpiewać. Pełną piersią. Na chwałę Boga.

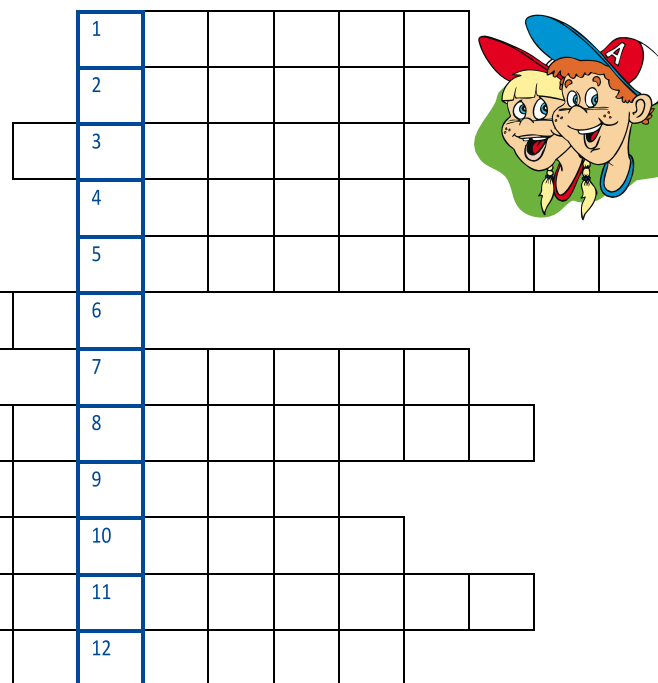
*Ponad moce, ponad siły,
ponad wszystko to, co żyje,
ponad drogę, którą idę
Ty jesteś Bóg!
A ja należę do Ciebie!*

Marta Prochera

DLA DZIECI

Krzyżówka wakacyjno – turystyczna

- Ile państw graniczy z Polską
- Najstarsze miasto w Polsce
- Polskie morze
- Był stolicą Polski
- Polska pustynia
- Najwyższe polskie pasmo górskie
- Ulubiony dzień tygodnia uczniów
- Polskie miasto leżące na wyspach
- Region z węglem kamiennym
- Złoto z morza
- W tych polskich górach było złoto
- Nasi sąsiedzi od zachodu



Tę część należy wypełnić, odciąć i wrzucić do koszyka znajdującego się przed ołtarzem w niedzielę 9.09.2018 r. na Mszy św. o godz. 10:00. Wtedy też odbędzie się losowanie nagród.

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Imię i nazwisko Szkoła....., klasa.....

Kotlety z kalafiora

Składniki (6 kotletów):

- 500 g kalafiora
- 1/3 szklanki kaszy jaglanej
- 1 szklanka bulionu lub mleka
- 1 jajko
- 1 łyżka posiekanej natki pietruszki
- 1 łyżka bułki tartej
- po 1/2 łyżeczki mielonej gałki muskatołowej i białego pieprzu
- bułka tarta
- masło klarowane lub olej kokosowy

Przygotowanie

Kalafiora podzielić na kilka różyczek, wrzucić na osolony wrzątek i ugotować do miękkości (ok. 20 minut). Odcedzić, wyłożyć na talerz i rozgnieść widelcem.

Kaszę jaglaną wysypać do rondelka, wypłukać pod bieżącą bardzo ciepłą wodą, kilkakrotnie ją zmieniając. Odcedzić, wlać bulion lub mleko (z bulionem kotlety będą bardziej wyraźne w smaku), przykryć pokrywką i zagotować. Zmniejszyć ogień i gotować pod przykryciem przez 15 - 20 minut (kasza powinna wchłonąć cały

płyn). Kaszę włożyć do dużej miski, dodać rozgniecionego kalafiora, jajko, natkę, bułkę tartą, sól i pieprz oraz mieloną gałkę muskatołową i biały pieprz. Dokładnie wymieszać, następnie zwilżonymi zimną wodą dłońmi uformować 6 kotletów. Po uformowaniu kotletów obtoczyć je w bułce tartej.

Na patelni rozgrzać masło klarowane, gdy tłuszcz będzie gorący, włożyć 3 lub 4 kotlety, zmniejszyć ogień do umiarkowanego i smażyć

przez ok. 5 minut z każdej strony na złoty kolor. Wyjmować na ręczniki papierowe. Usmażyć pozostałe kotlety na nowym tłuszczu. Kotlety można też upiec w piekarniku. Należy obtoczyć je w oliwie i położyć na blaszce do pieczenia, piec przez ok. 20 minut w 200 stopniach C.

Smacznego 😊



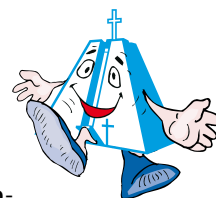
Humor

Ksiądz mówił kazanie o Aniele Stróżu. Po Mszy św. podszedł do niego mężczyzna i zapytał: „Księżoszk, kaj był ten mój Anioł Stróż, jak jo się zenił?”.

Jeden z kapłanów, mający za sobą wielkie doświadczenie, zwykł mawiać, że na świecie są cztery białe trucizny; cukier, sól, narkotyki i lekarz pierwszego kontaktu.

Jaś wita ciocię, która przyjechała w odwiedziny: - Dzień dobry, ciociu! Ale

tata będzie zaraz szczęśliwy!- woła radośnie. -A to dlaczego? - pyta ciocia. Bo przed chwilą powiedział, że tylko ciebie brakuje nam do szczęścia.





- *Potrawy kuchni śląskiej i polskiej*
- *Organizacja przyjęć okolicznościowych*
- *Produkcja garmazerk*

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

Pewien dziennikarz zapytał Pabla Picassa: - Którego z wielkich malarzy przeszłości ceni najbardziej?

- Rubensa.

- Dlaczego?

- Dlatego, że z dwóch tysięcy jego obrazów do naszych czasów przetrwało około czterech tysięcy.

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły. - Tato, ty to masz szczęście do pieniędzy. Dlaczego? - pyta ojciec. - Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostaję w tej samej klasie.

wybrał **Andrzej**



FESTIWAL ŻYCIA

TERAZ WIĘC

WSTAN

Joz 1,2

NAJWIĘKSZE PLENEROWE WYDARZENIE CHRZEŚCJAŃSKIE W REGIONIE!

TGD | LUXTORPEDA | KS. KUBA BARTCZAK
JASIEK MELA | LITZA | ANIA GOŁĘDZINOWSKA

2-8 LIPCA 2018

KOKOTEK-LUBLINIEC

www.festiwalzycia.pl



Województwo
Śląskie

Honorowy patronat
Marszałka Województwa Śląskiego
Wojciecha Saługi



Sakrament Chrztu św. przyjęli	w maju: Hubert Owczarek, David Nalepa, Julian Piotr Zdrenka, Lena Pojasek, Patryk Chodakowski, Hanna Stanczyk, w czerwcu: Aleksander Koralewski, Cezary Kordek, Leon Sobolewski, Zofia Nowak, Małgorzata Anna Garda, Dominik Olaf Bałos, Jagoda Anna Tokarz, Kacper Krzysztof Wieczorek, Michał Konstanty Gobeaja, Hanna Alicja Cywka, Lena Krystyna Piel. <i>Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone do Kościoła Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie.</i> 
Roczki	w maju: Hanna Struzik, Celina Krystyna Lech, Anna Niedziocha, w czerwcu: Franciszek Szymon Hampf, Franciszek Jacek Salata, Zuzanna Maria Littman. <i>Boże, ogarniamy modlitwą te dzieci, niech wzrastają w wierze otoczone miłością Boga i rodziców.</i> 
Śluby	w maju: Paweł Owczarek i Anna Maria Owczarek, Patryk Andrzej Piecuch i Justyna Joanna Stefańska, w czerwcu: Dawid Stanisław Kronhof i Magdalena Weronika Kordek, Mariusz Paweł Mrozek i Ewelina Teresa Niedziela, Michał Karol Spyra i Agnieszka Izabela Spyra, Krzysztof Wiśniewski i Iwona Lidia Sienicka, Łukasz Adrian Skopek i Agata Anna Hencel, Sebastian Robert Żyżło i Katarzyna Jadwiga Szymańska. <i>Pan Jezus, który zaszczycił swoją obecnością wesele w Kanie Galilejskiej, niech Wam udzieli swego błogosławieństwa.</i> 
Jubilaci	w czerwcu: 50-lecie: Zofia i Franciszek Lasiota, Leonarda i Marian Lech, Joanna i Piotr Sokołowscy. 25-lecie: Ewa i Grzegorz Garbas, Grażyna i Jan Sitarczuk, Anna Radomska-Eliminowicz i Romuald Eliminowicz. Życzenia urodzinowe w maju: 50 – Beata Ogórek. 18 – Mateusz Gawin, Tomasz Piędzioch. w czerwcu: 50 – Małgorzata Kuczyńska-Zajac. <i>Miłość obojga chrześcijan, przeżywana w łączności z Chrystusem i z poddaniem Jego prawu, jest światłem dla domu rodzinnego i dla świata.</i> 
Zmarli parafianie:	po 20 kwietnia: Bronisława Żyra, Leon Czajkowski, Jan Cywka, Józef Małecki, Małgorzata Kozłowska. w maju: Krystyna Przybyła, Łucja Kałuża, Józef Szostek, Stanisław Budnik, Ryszard Walczak, Magdalena Wojciechowska, Agnieszka Krawczyk, Ryszard Goś, Adam Otręba. w czerwcu: Edward Czubek, Jolanta Stach. <i>Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.</i> 
Z ksiąg parafialnych 15 lat temu w maju	CHRYZTY Bartosz Andrzej Mitura, Piotr Bogdan Przyklenk, Bartosz Krzysztof Kaleta, Kamil Piotr Matuska. ŚLUBY Krzysztof Zimon i Violetta Szostak, Kamil Jacek Karp iński i Agnieszka Aleksandra Brzoza. ZMARLI Kazimiera Gibasiewicz, Regina Ponikowska, Leokadia Durczyńska, Danuta Chowaniec, Stanisław Łukaszczykiewicz, Elżbieta Burek, Krzysztof Zimon, Maria Pyka, Ryszard Milewski.
Z ksiąg parafialnych 15 lat temu w czerwcu	CHRYZTY Jakub Jan Stelmach, Paulina Anna Szafrąńska, Michał Artuna, Oliwia Mariola Kuchta, Oliwier Piotr Morcinek, Maria Weronika Kubica, Nikola Maria Biel, Roksana Małgorzata Kardasz, Weronika Karolina Kardasz. ŚLUBY Adam Piotr Piwowar i Agnieszka Teresa Stach, Jonas Granath i Aleksandra Sylwia Miedzak, Rafał Przemysław Matkowski i Sabina Iwona Wyrobek, Krzysztof Andrzej Rypel i Anna Maria Wojakowska, Damian Jerzy Pawlik i Aleksandra Danuta Ryszka, Andrzej Zarucki i Anna Maria Szczygielska, Tomasz Mroczko i Bożena Daciów. ZMARLI Stefania Sagan, Antoni Jabłoński, Władysław Skrepnicki, Edward Cisło, Aniela Waleczek.
Parafia Misjonarzy Oblatów M.N. pw. św. Eugeniusza de Mazenoda	Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian. Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji i skrótów napływających tekstów. W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30. Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. św. Eugeniusza de Mazenoda, ul. Ligonja 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle; tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl. Adres nowej strony internetowej: www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl Jesteśmy też na Facebooku: https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci Redaktor naczelny: O. Mieczysław Hałaszkowski OMI; Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77-483-51-89), Opiekun redakcji: O. Tomasz Woźny OMI. Redakcja: Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, <u>Halina Ozga</u>, O. Mariusz Piasecki OMI, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Ewa Siwak, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. Korekta: Dorota Grzesik.



Drogi Ojcie Tomaszu!

Minęły już 3 lata, kiedy przybył Ojciec do naszej parafii w Kędzierzynie-Koźlu. Nadszedł już czas pożegnania. Pragniemy gorąco podziękować za dobro i uśmiech, którymi nas Ojciec zawsze obdarzał. Wdzięczni jesteśmy za pracę z dziećmi, młodzieżą i oprawę liturgiczną wielu naszych uroczystości.

Pragniemy Ci życzyć, aby tam w Zahutyńiu w Bieszczadach nieustannie towarzyszyła Ci Boża opieka, błogosławieństwo i światło Ducha Świętego w pełnieniu funkcji proboszcza.

Niech Maryja w Jasnogórskim wizerunku, która jest szczególną patronką Twojej nowej parafii, wspiera Cię we wszystkich inicjatywach, a Duch Boży kieruje Twoimi krokami.

**Parafianie
Redakcja gazetki „Dobrze że Jesteś”**



Drogi Ojciec Proboszczu!

Szybko minęło te 7 lat, kiedy byliśmy razem w Kędzierzynie-Koźlu i dziś przychodzi nam Ciebie pożegnać. Chcemy Ci podziękować za każde dobro w tych latach nam wyświadczone, za Twoje zaangażowanie w rozwijanie różnych wspólnot parafialnych i pracę na rzecz dobra wszystkich parafian.

Pragniemy Ci życzyć, aby w Kokotku nadal mógł Ojciec spełniać wolę Bożą. Życzymy owocnej współpracy z młodzieżą, która będzie tam przyjeżdżać, aby wzmacniać swojego ducha.

Niech Matka Boża otacza Cię Swą opieką, a św. Eugeniusz de Mazenod wyprasza to, czego Ci najbardziej potrzeba.

**Parafianie
Redakcja gazetki „Dobrze że Jesteś”**